

<i>Sygn. akt</i>	<i>II AKa 72/13</i>
------------------	---------------------

<b>WYROK</b> <b>W IMIENIU</b> <b>RZECZYPOSPOLITEJ</b> <b>POLSKIEJ</b>			
		Dnia	17 września 2013 r.
<i>Sąd Apelacyjny II</i>			
<i>Wydział Karny w</i>			
<i>Rzeszowie</i>			
w składzie:			
	Przewodniczący:	<i>SSA Piotr Moskwa</i> <i>(spr.)</i>	
	Sędziowie:	<i>SSA Edward Loryś</i> <i>SSA Stanisław Sielski</i>	
	Protokolant:	st. sekr. sądowy	Anna Łuksik
przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie			
- Lesława Myrdy			

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2013 r.

sprawy **W. P.** oskarżonego z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 228 § 5 k.k. i art. 199 § 1 d.k.k. art. 11 § 1 d.k.k. i art. 265 § 1 d.k.k. w zw. z art. 10 § 2 d.k.k.

**B. B. (1)** oskarżonego z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 228 § 1 k.k.

**T. S.** oskarżonego z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**B. O.** oskarżonego z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**P. R.** oskarżonego z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**J. G.** oskarżonego z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k.

**P. M.** oskarżonego z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 229 § 4 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie w stosunku do wszystkich oskarżonych i obrońców oskarżonych W. P. i J. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt II K 62/11

I. **uchyla zaskarżony wyrok** w części dotyczącej:

- W. P. i B. B. (1) w zakresie przestępstw z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k., 296 § 1, 2, i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a także przestępstw z art. 228 § 1 k.k.,

- T. S., B. O., P. R. w zakresie przestępstw z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k., 296 § 1, 2, i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

- J. G. w zakresie przestępstwa z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k., 296 § 1, 2, i 3 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

- P. M. w zakresie przestępstw z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k., 296 § 1, 2, i 3 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a także z art. 229 § 4 k.k.

i w tej części sprawę **przekazuje** Sądowi Okręgowemu w Tarnobrzegu do ponownego rozpoznania,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok **utrzymuje** w mocy,

III. **zasądza** od J. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 zł (stu czterdziestu złotych), **tytułem kosztów sądowych** za postępowanie odwoławcze,

IV. **kosztami procesu** związanymi z apelacją prokuratora, w części dotyczącej przestępstwa z art. 199 § 1 d.k.k., art. 11 § 1 d.k.k. i art. 265 § 1 d.k.k. w zw. z art. 10 § 2 d.k.k., zarzucanego W. P., **obciąży** Skarb Państwa

Sygn. akt. II AKa 72/13

## UZASADNIENIE

1. **W. P.** oskarżony został o to, że:

I. w okresie od kwietnia 1996 r. do dnia 14. 07. 1997 r. w M. woj. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z B. B. (1), T. S., B. O., P. R., R. M., L. K., J. G., A. G. (1) i P. M., jako prezes zarządu – dyrektor generalny Wytwórni (...) S.A. oraz przewodniczący rady nadzorczej Zakładu (...) sp. z o.o., będąc z tego tytułu obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi obu tych spółek, nie dopełniając ciężących na nim obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem przywłaszczył sobie powierzone mu mienie w postaci pieniędzy w kwocie 5.300.000 zł na szkodę Zakładu (...) sp. z o.o. oraz w kwocie 10.410.092,86 zł na szkodę Wytwórni (...) S.A., używając przy tym fałszywych dokumentów w postaci umów, protokołów i faktur, a to:

- protokołu nr (...) z posiedzenia zarządu (...) S.A. w dniu 6. 06. 1995 r.,
- informacji – opinii dotyczącej sporu między (...) S.A. a Państwowym Przedsiębiorstwem (...) im. O.K. A. K., Ukraina” z dnia 10. 08. 1995 r.,
- umowy nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),
- umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),
- protokołu z dnia 9. 02. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A. zgodnie ze wstępną umową nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. i umową nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,
- umowy zlecenia z dnia 18. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A.

a (...),

- załącznika nr 1 z dnia 22. 04. 1996 r. do umowy wstępnej nr (...)zawartej dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...)z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A., Zakładem (...) sp. z o.o.i (...),
- protokołu uzgodnień zawartego dnia 20. 04. 1996 r. w M. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o.,
- umowy z dnia 22. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o. regulującej wzajemne stosunki w związku z przejściem przez ZL zobowiązań (...) wobec firmy (...) wynikających z umowy nr (...) z dnia 04. 09. 1995 r. łączącej (...) i (...),
- porozumienia zawartego dnia 26. 04. 1996 r. pomiędzy Zakładem (...) sp. z o.o. a (...) (dotyczącego kwoty 5.300.000 zł),
- protokołu z dnia 25. 10. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A., w miejsce której wstąpił Zakład (...) sp. z o.o. zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy wstępnej nr 04/09/95 z dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,
- faktury nr (...) z dnia 25. 10. 1996 r. wystawionej przez (...) dla Zakładu (...) sp. z o.o.,
- faktury nr (...) z dnia 17. 01. 1997 r. wystawionej przez (...) dla (...) S.A.,
- faktury nr (...) z dnia 2. 07. 1997 r. wystawionej przez (...) dla (...) S.A.,

dających wypłaconym kwotom pozór wynagrodzenia należnego zagranicznej firmie (...) za rzekome pośrednictwo w negocjacjach z Lotniczym Zespołem (...) im. O.K. A. w K. (Ukraina), przez co wyrządził obu wymienionym spółkom szkody majątkowe w wielkich rozmiarach, co najmniej równych podanym wyżej kwotom,

tj. o przestępstwo z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

**II.** w okresie od maja 1996 r. do grudnia 1997 r. w M. woj. (...) i W., w związku z pełnieniem funkcji publicznych w pkt I opisanych przyjął od A. G. (1) - pełnomocnika zagranicznej firmy (...), będącego równocześnie pełnomocnikiem zagranicznej firmy (...), korzyść majątkową polegającą na udostępnieniu do nieodpłatnego użytkowania sprowadzonego z USA samochodu osobowego marki (...) o nr rej. (...) będącego własnością firmy (...) i pojazd ten faktycznie użytkował oraz obietnicę korzyści majątkowej znacznej wartości w postaci zapewnienia przeniesienia na niego własności wspomnianego samochodu z dniem 24. 05. 1999 r. za cenę 9.000 dolarów USA, podczas gdy w chwili przejmowania w użytkowanie faktyczna wartość tego pojazdu wynosiła 50.397 dolarów USA, a ponadto korzyść majątkową w kwocie 32.052,40 zł wypłaconą mu przez (...) SA (...) w M. z tytułu odszkodowania powypadkowego należnego firmie (...), tj. o przestępstwo z art. 228 § 5 k.k.,

**III.** w okresie od dnia 23. 05. 1997 r. do dnia 13. 08. 1997 r. w M. woj. (...) w trakcie postępowania przed (...) SA Inspektorat w M. w związku ze szkodą komunikacyjną w pojeździe w pkt II opisanym, używając podrobionej faktury – invoice nr 96- (...) firmy (...) USA INC na zakup części samochodowych zagarnął kwotę 7.948,76 zł, przy czym usiłował zagarnąć dalszą kwotę 8.996,14 zł, jednak zamierzonego skutku nie osiągnął wobec nieuznania przez ubezpieczyciela części wydatków wyszczególnionych w fakturze, tj.

o przestępstwo z art. 199 § 1 d.k.k., art. 11 § 1 d.k.k. i art. 265 § 1 d.k.k. w zw. z art. 10 § 2 d.k.k.,

**2. B. B. (1)** oskarżony został o to, że:

**IV.** w okresie od kwietnia 1996 roku do sierpnia 1997 roku w M. woj. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z W. P., T. S., B. O., P. R., R. M., L. K., J. G., A. G. (1) i P. M., początkowo jako członek zarządu – dyrektor operacyjny Wytwórni (...) S.A. oraz członek rady nadzorczej Zakładu (...) sp. z o.o., a następnie od dnia 9.08.1997r. jako prezes zarządu wymienionego wyżej Zakładu (...), będąc z tego tytułu obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi obu tych spółek, nie dopełniając ciężących na nim obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem przywłaszczył sobie powierzone mu mienie w postaci pieniędzy w kwocie 5.300.000 zł na szkodę Zakładu (...) sp. z o.o. oraz w kwocie 10.410.092,86 zł na szkodę Wytwórni (...) S.A., używając przy tym sporządzonych między innymi z jego udziałem fałszywych dokumentów w postaci umów, protokołów i faktur a to:

- protokołu nr (...) z posiedzenia zarządu (...) S.A. w dniu 6. 06. 1995 r.,
- informacji – opinii dotyczącej sporu między (...) S.A.  
a Państwowym Przedsiębiorstwem (...) im. O.K. A. K., Ukraina” z dnia 10. 08. 1995 r.,
- umowy nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),
- umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),
- protokołu z dnia 9. 02. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A. zgodnie ze wstępną umową nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. i umową nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,
- umowy zlecenia z dnia 18. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A.  
a (...),
- załącznika nr 1 z dnia 22. 04. 1996 r. do umowy wstępnej nr 04/09/95 zawartej dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A., Zakładem (...) sp. z o.o. i (...),
- protokołu uzgodnień zawartego dnia 20. 04. 1996 r. w M. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o.,
- umowy z dnia 22. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o. regulującej wzajemne stosunki w związku z przejściem przez ZL zobowiązań (...) wobec firmy (...) wynikających z umowy nr (...) z dnia 04. 09. 1995 r. łączącej (...) i (...),
- porozumienia zawartego dnia 26. 04. 1996 r. pomiędzy Zakładem (...) sp. z o.o. a (...) (dotyczącego kwoty 5.300.000 zł),
- protokołu z dnia 25. 10. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A., w miejsce której wstąpił Zakład (...) sp. z o.o. zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy wstępnej nr 04/09/95 z dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,
- faktury nr (...) z dnia 25. 10. 1996 r. wystawionej przez (...) dla Zakładu (...) sp. z o.o.,
- faktury nr (...) z dnia 17. 01. 1997 r. wystawionej przez (...) dla (...) S.A.,

- faktury nr (...) z dnia 2. 07. 1997 r. wystawionej przez (...) dla (...) S.A.,

dających wypłaconym kwotom pozór wynagrodzenia należnego zagranicznej firmie (...) za rzekome pośrednictwo w negocjacjach z Lotniczym Zespołem (...) im. O.K. A. w K. (Ukraina), przez co wyrządził obu wymienionym spółkom szkody majątkowe

w wielkich rozmiarach, co najmniej równych podanym wyżej kwotom, przy czym dodatkowo spowodował rezygnację z roszczeń Zakładu (...) sp. z o.o. w stosunku do Wytwórni (...) S.A. z tytułu wypłaty podanej wyżej kwoty 5.300.000 zł stanowiącej równowartość 2.000.000 dolarów USA, doprowadzając do sporządzenia i podpisania przez inne osoby w sierpniu 1997 roku rodzącego ten skutek dokumentu w postaci datowanego wstecznie na 25. 10. 1996 r. aneksu do wcześniejszej umowy, którym jako autentycznym posłużył się w trakcie prowadzonej kontroli skarbowej,

tj. o przestępstwo z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

**V.** w okresie od sierpnia 1996 r. do grudnia 1997 r. w M. woj. (...) i W., w związku z pełnieniem funkcji publicznych w pkt IV opisanych przyjął od A. G. (1) - pełnomocnika zagranicznej firmy (...), będącego równocześnie pełnomocnikiem zagranicznej firmy (...), korzyść majątkową polegającą na udostępnieniu do nieodpłatnego użytkowania sprowadzonego z USA samochodu osobowego marki (...) o nr rej. (...), będącego własnością firmy (...) i pojazd ten faktycznie użytkował, tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 k.k.,

**3. T. S.** oskarżony został o to, że:

**VI.** w okresie od kwietnia 1996 r. do sierpnia 1997 r. w M. woj. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z W. P., B. B. (1), B. O., P. R., R. M., L. K., J. G., A. G. (1) i P. M., jako członek zarządu – dyrektor d/s ekonomiczno-finansowych Wytwórni (...) S.A. oraz członek rady nadzorczej Zakładu (...) sp. z o.o., będąc z tego tytułu obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi obu tych spółek, nie dopełniając ciążących na nim obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem przywłaszczył sobie powierzone mu mienie w postaci pieniędzy w kwocie 5.300.000 zł na szkodę Zakładu (...) sp. z o.o. oraz w kwocie 10.410.092,86 zł na szkodę Wytwórni (...) S.A., używając przy tym sporządzonych między innymi z jego udziałem fałszywych dokumentów w postaci umów, protokołów i faktur, a to:

- protokołu nr (...) z posiedzenia zarządu (...) S.A. w dniu 6. 06. 1995 r.,

- informacji – opinii dotyczącej sporu między (...) S.A.

a Państwowym Przedsiębiorstwem (...) im. O.K. A. K., Ukraina” z dnia 10. 08. 1995 r.,

- umowy nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),

- umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),

- protokołu z dnia 9. 02. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A. zgodnie ze wstępną umową nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. i umową nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,

- umowy zlecenia z dnia 18. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A.

a (...),

- załącznika nr 1 z dnia 22. 04. 1996 r. do umowy wstępnej nr 04/09/95 zawartej dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A., Zakładem (...) sp. z o.o. i (...),

- protokołu uzgodnień zawartego dnia 20. 04. 1996 r. w M. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o.,

- umowy z dnia 22. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o. regulującej wzajemne stosunki w związku z przejęciem przez ZL zobowiązań (...) wobec firmy (...) wynikających z umowy nr (...) z dnia 04. 09. 1995 r. łączącej (...) i (...),

- porozumienia zawartego dnia 26. 04. 1996 r. pomiędzy Zakładem (...) sp. z o.o. a (...) (dotyczącego kwoty 5.300.000 zł),

- protokołu z dnia 25. 10. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A., w miejsce której wstąpił Zakład (...) sp. z o.o. zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy wstępnej nr 04/09/95 z dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,

- faktury nr (...) z dnia 25. 10. 1996 r. wystawionej przez (...) dla Zakładu (...) sp. z o.o.,

- faktury nr (...) z dnia 17. 01. 1997 r. wystawionej przez (...) dla (...) S.A.,

- faktury nr (...) z dnia 2. 07. 1997 r. wystawionej przez (...) dla (...) S.A.,

dających wypłaconym kwotom pozór wynagrodzenia należnego zagranicznej firmie (...) za rzekome pośrednictwo w negocjacjach z Lotniczym Zespołem (...) im. O.K. A. w K. (Ukraina), przez co wyrządził obu wymienionym spółkom szkody majątkowe w wielkich rozmiarach, co najmniej równych podanym wyżej kwotom, przy czym dodatkowo w sierpniu 1997 r. podpisał datowany wstecznie na dzień 25. 10. 1996 r. aneks do wcześniejszej umowy, skutkujący rezygnacją Zakładu (...) sp. z o.o. z roszczeń w stosunku do Wytwórni (...) S.A. o zwrot podanej wyżej kwoty 5.300.000 zł, stanowiącej równowartość 2.000.000 dolarów USA, wiedząc, że dokument ten zostanie użyty jako autentyczny, tj. o przestępstwo z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

**4. B. O.** oskarżony został o to, że:

**VII.** w okresie od kwietnia 1996 r. do sierpnia 1997 r. w M. woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z W. P., B. B. (1), T. S., P. R., R. M., L. K., J. G., A. G. (1) i P. M., jako członek zarządu - dyrektor d/s marketingu i rozwoju (...) S.A. oraz członek rady nadzorczej Zakładu (...) sp. z o.o., będąc z tego tytułu obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi oby tych spółek, nie dopełniając ciążących na nim obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem przywłaszczył sobie powierzone mu mienie w postaci pieniędzy w kwocie 5.300.000 zł na szkodę Zakładu (...) sp. z o.o. przy użyciu sporządzonych między innymi z jego udziałem fałszywych dokumentów w postaci umów, protokołów i faktur, a to:

- protokołu nr (...) z posiedzenia zarządu (...) S.A. w dniu 6. 06. 1995 r.,

- informacji – opinii dotyczącej sporu między (...) S.A.

a Państwowym Przedsiębiorstwem (...) im. O.K. A. K., Ukraina” z dnia 10. 08. 1995 r.,

- umowy nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),

- umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),

- protokołu z dnia 9. 02. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A. zgodnie ze wstępną umową nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. i umową nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,

- umowy zlecenia z dnia 18. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A.

a (...),

- załącznika nr 1 z dnia 22. 04. 1996 r. do umowy wstępnej nr 04/09/95 zawartej dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A., Zakładem (...) sp. z o.o. i (...),

- protokołu uzgodnień zawartego dnia 20. 04. 1996 r. w M. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o.,
  - umowy z dnia 22. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o. regulującej wzajemne stosunki w związku z przejęciem przez ZL zobowiązań (...) wobec firmy (...) wynikających z umowy nr (...) z dnia 04. 09. 1995 r. łączącej (...) i (...),
  - porozumienia zawartego dnia 26. 04. 1996r. pomiędzy Zakładem (...) sp. z o.o. a (...) (dotyczącego kwoty 5.300.000 zł),
  - protokołu z dnia 25. 10. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A., w miejsce której wstąpił Zakład (...) sp. z o.o. zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy wstępnej nr 04/09/95 z dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,
  - faktury nr (...) z dnia 25. 10. 1996 r. wystawionej przez (...) dla Zakładu (...) sp. z o.o.,
- dających wypłaconym kwotom pozór wynagrodzenia należnego zagranicznej firmie (...) za rzekome pośrednictwo w negocjacjach z Lotniczym Zespołem (...) im.O.K. A. w K. (Ukraina), przez co wyrządził tej spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, co najmniej równych podanej wyżej kwocie, przy czym dodatkowo w sierpniu 1997 r. podpisał datowany wstecznie na dzień 25. 10. 1996 r. aneks do wcześniejszej umowy, skutkujący rezygnacją Zakładu (...) sp. z o.o. z roszczeń w stosunku do (...) S.A. o zwrot podanej wyżej kwoty 5.300.000 zł stanowiącej równowartość 2.000.000 dolarów USA, wiedząc, że dokument ten zostanie użyty jako autentyczny,
- tj. o przestępstwo z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

**5. P. R.** oskarżony został o to, że:

**VIII.** w okresie od kwietnia do listopada 1996 r. w M. woj. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z W. P., B. B. (1), T. S., B. O., R. M., L. K., J. G., A. G. (1) i P. M. jako prezes zarządu Zakładu (...) sp. z o.o., będąc z tego tytułu obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki, nie dopełniając ciężących na nim obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem spółki przywłaszczył sobie powierzone mu mienie w postaci pieniędzy w kwocie 5.300.000 zł na szkodę wyżej wymienionego zakładu, bezpodstawnie wypłaconych zagranicznej firmie (...), używając następnie sporządzonych między innymi z jego udziałem fałszywych dokumentów w postaci umów, protokołów i faktur, a to:

- protokołu nr (...) z posiedzenia zarządu (...) S.A. w dniu 6. 06. 1995 r.,
- informacji – opinii dotyczącej sporu między (...) S.A. a Państwowym Przedsiębiorstwem (...) im. O.K. A. K., Ukraina” z dnia 10. 08. 1995 r.,
- umowy nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),
- umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),
- protokołu z dnia 9. 02. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A. zgodnie ze wstępną umową nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. i umową nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,
- umowy zlecenia z dnia 18. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),
- załącznika nr 1 z dnia 22. 04. 1996 r. do umowy wstępnej nr 04/09/95 zawartej dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A., Zakładem (...) sp. z o.o. i (...),

- protokołu uzgodnień zawartego dnia 20. 04. 1996 r. w M. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o.,
  - umowy z dnia 22. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o. regulującej wzajemne stosunki w związku z przejęciem przez ZL zobowiązań (...) wobec firmy (...) wynikających z umowy nr (...) z dnia 04. 09. 1995 r. łączącej (...) i (...),
  - porozumienia zawartego dnia 26. 04. 1996 r. pomiędzy Zakładem (...) sp. z o.o. a (...) (dotyczącego kwoty 5.300.000 zł),
  - protokołu z dnia 25. 10. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A., w miejsce której wstąpił Zakład (...) sp. z o.o. zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy wstępnej nr 04/09/95 z dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,
  - faktury nr (...) z dnia 25. 10. 1996 r. wystawionej przez (...) dla Zakładu (...) sp. z o.o.,
- dających wypłaconej kwocie pozór wynagrodzenia należnego firmie (...) za rzekome pośrednictwo w negocjacjach z Lotniczym Zespołem (...) im. O.K. A. w K. (Ukraina), przez co wyrządził reprezentowanej spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, co najmniej równych podanej wyżej kwocie, tj. o przestępstwo z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

**6. J. G.** oskarżony został o to, że:

**IX.** w okresie od kwietnia 1996 r. do dnia 14.07.1997 r. w M. woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z W. P., B. B. (1), T. S., B. O., P. R., R. M., L. K., A. G. (1) i P. M., w tym obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) S.A. i Zakładu (...) sp. z o.o., wiedząc o ciążyących na tych osobach obowiązkach w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem, działając w imieniu i na rzecz zagranicznej firmy (...) przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie 5.300.000 zł na szkodę Zakładu (...) sp. z o.o. oraz w kwocie 10.410.092,86 zł na szkodę (...) S.A., używając przy tym fałszywych dokumentów w postaci sporządzonych między innymi z jego udziałem umów, protokołów i faktur, a to:

- protokołu nr (...) z posiedzenia zarządu (...) S.A. w dniu 6. 06. 1995 r.,
- informacji – opinii dotyczącej sporu między (...) S.A. a Państwowym Przedsiębiorstwem (...) im. O.K. A. K., Ukraina” z dnia 10. 08. 1995 r.,
- umowy nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),
- umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),
- protokołu z dnia 9. 02. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A. zgodnie ze wstępną umową nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. i umową nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,
- umowy zlecenia z dnia 18. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),
- załącznika nr 1 z dnia 22. 04. 1996 r. do umowy wstępnej nr 04/09/95 zawartej dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A., Zakładem (...) sp. z o.o. i (...),
- protokołu uzgodnień zawartego dnia 20. 04. 1996 r. w M. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o.,

- umowy z dnia 22. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o. regulującej wzajemne stosunki w związku z przejęciem przez ZL zobowiązań (...) wobec firmy (...) wynikających z umowy nr (...) z dnia 04. 09. 1995 r. łączącej (...) i (...),

- porozumienia zawartego dnia 26. 04. 1996 r. pomiędzy Zakładem (...) sp. z o.o. a (...) (dotyczącego kwoty 5.300.000 zł),

- protokołu z dnia 25. 10. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A., w miejsce której wstąpił Zakład (...) sp. z o.o. zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy wstępnej nr 04/09/95 z dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,

- faktury nr (...) z dnia 25. 10. 1996 r. wystawionej przez (...) dla Zakładu (...) sp. z o.o.,

- faktury nr (...) z dnia 17. 01. 1997 r. wystawionej przez (...) dla (...) S.A.,

- faktury nr (...) z dnia 2. 07. 1997 r. wystawionej przez (...) dla (...) S.A.,

dających wypłaconym kwotom pozór wynagrodzenia należnego firmie (...) za rzekome pośrednictwo w negocjacjach z Lotniczym Zespołem (...) im. O.K. A. w K. (Ukraina), przez co wyrządził obu wymienionym spółkom szkody majątkowe w wielkich rozmiarach, co najmniej równych podanym wyżej kwotom, tj. o przestępstwo z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

**X.** w nieustalonym miejscu i czasie w okresie pomiędzy dniem 15. 07. 1995 r. a dniem 7. 05. 1996r., jako pełnomocnik zagranicznej firmy (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu użycia za autentyczną podrobił umowę konsultingową zawartą w dniu 14. 07. 1995 r. pomiędzy (...) z siedzibą w V. (Liechtenstein) a Zakładem (...) sp. z o.o. w M., doprowadzając następnie do stosowania takowej w bieżącej działalności obu firm, tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.,

**7. P. M.** oskarżony został o to, że:

**XI.** w okresie od dnia 22. 04. 1996 r. do dnia 14. 07. 1997 r. w M. woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z W. P., B. B. (1), T. S., B. O., P. R., R. M., L. K., J. G. i A. G. (1), w tym obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) S.A. i Zakładu (...) sp. z o.o., wiedząc o ciążących na tych osobach obowiązkach w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem, działając w imieniu i na rzecz zagranicznej firmy (...) przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie 5.300.000 zł na szkodę Zakładu (...) sp. z o.o. oraz w kwocie 10.410.092,86 zł na szkodę (...), używając przy tym fałszywych dokumentów w postaci umów, protokołów i faktur, a to:

- protokołu nr (...) z posiedzenia zarządu (...) S.A. w dniu 6. 06. 1995 r.,

- informacji – opinii dotyczącej sporu między (...) S.A.

a Państwowym Przedsiębiorstwem (...) im. O.K. A. K., Ukraina” z dnia 10. 08. 1995 r.,

- umowy nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),

- umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. a (...),

- protokołu z dnia 9. 02. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A. zgodnie ze wstępną umową nr (...) z dnia 4. 09. 1995 r. i umową nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,

- umowy zlecenia z dnia 18. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A.

a (...),

- załącznika nr 1 z dnia 22. 04. 1996 r. do umowy wstępnej nr 04/09/95 zawartej dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r. pomiędzy (...) S.A., Zakładem (...) sp. z o.o. i (...),

- protokołu uzgodnień zawartego dnia 20. 04. 1996 r. w M. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o.,

- umowy z dnia 22. 04. 1996 r. pomiędzy (...) S.A. i Zakładem (...) sp. z o.o. regulującej wzajemne stosunki w związku z przejściem przez ZL zobowiązań (...) wobec firmy (...) wynikających z umowy nr (...) z dnia 04. 09. 1995 r. łączącej (...) i (...),

- porozumienia zawartego dnia 26. 04. 1996 r. pomiędzy Zakładem (...) sp. z o.o. a (...) (dotyczącego kwoty 5.300.000 zł),

- protokołu z dnia 25. 10. 1996 r. dotyczącego realizacji przez firmę (...) czynności zleconych jej przez (...) S.A., w miejsce której wstąpił Zakład (...) sp. z o.o. zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy wstępnej nr 04/09/95 z dnia 4. 09. 1995 r. oraz umowy nr (...) z dnia 10. 01. 1996 r.,

- faktury nr (...) z dnia 25. 10. 1996 r. wystawionej przez (...) dla Zakładu (...) sp. z o.o.,

- faktury nr (...) z dnia 17. 01. 1997 r. wystawionej przez (...) dla (...) S.A.,

- faktury nr (...) z dnia 2. 07. 1997 r. wystawionej przez (...) dla (...) S.A.,

dających wypłaconym kwotom pozór wynagrodzenia należnego firmie (...) za rzekome pośrednictwo w negocjacjach z Lotniczym Zespołem (...) im. O.K. A. w K. (Ukraina), przez co wyrządził obu wymienionym spółkom szkody majątkowe w wielkich rozmiarach, co najmniej równych podanym wyżej kwotom, tj. o przestępstwo z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k., art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

**XII.** w dniu 4. 07. 1996 r. w W. będąc pełnomocnikiem zagranicznej firmy (...) udzielił M. W. (1) - członkowi zarządu - dyrektorowi produkcji Zakładu (...) sp. z o.o. w M. w związku z pełnieniem przez niego tej funkcji publicznej korzyści majątkowej znacznej wartości w postaci nieoprocentowanej pożyczki w kwocie 63.787,55 zł, a ponadto R. M. - członkowi zarządu - dyrektorowi handlowemu Zakładu (...) sp. z o.o. w M. w związku z pełnieniem przez niego tej funkcji publicznej korzyści majątkowej znacznej wartości w postaci przeznaczonej dla jego syna M. M. nieoprocentowanej pożyczki pieniężnej w kwocie 106.011,49 zł, tj. o przestępstwo z art. 229 § 4 k.k.,

### **Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013r., sygn. akt II K 62/11**

I. **uznał** oskarżonego W. P. za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie II-gim, przy czym z opisu tego czynu wyeliminował zwrot „znacznej wartości” i czyn ten zakwalifikował jako przestępstwo z art. 228 § 1 k.k. – i za to na podstawie art. 228 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i na karę grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych, **ustalając** wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 200,00 (dwieście) zł;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej w kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego W. P. **warunkowo zawiesił** na okres próby w wymiarze lat 2 (dwóch),

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. **zaliczył** oskarżonemu W. P. na poczet orzeczonej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 16 czerwca 1998 r. do dnia 24 września 1998 r., przy czym przyjął, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny,

IV. **uznał** oskarżonego J. G. za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie X-tym, a stanowiącego przestępstwo z art.270§1 kk – i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego J. G. kary pozbawienia wolności warunkowo **zawiesił** na okres próby w wymiarze 2 (dwóch) lat,

VI. **uniewinnił:**

- a) oskarżonego W. P. od dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie I-szym i w punkcie III-cim,
  - b) oskarżonego B. B. (1) od dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie IV-tym i w punkcie V-tym,
  - c) oskarżonego T. S. od dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie VI-tym,
  - d) oskarżonego B. O. od dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie VII-mym,
  - e) oskarżonego P. R. od dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie VIII-mym,
  - f) oskarżonego J. G. od dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie IX-tym,
  - g) oskarżonego P. M. od dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie XI-tym i w punkcie XII-tym
- i w tym zakresie kosztami procesu **obciążył** Skarb Państwa,

VII. **zasądził** na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu) tytułem opłaty kwotę:

- 8.300 zł (osiem tysięcy trzysta złotych) od oskarżonego W. P.,
- 120 zł (sto dwadzieścia złotych) od oskarżonego J. G.,

oraz **zwolnił** wyżej wymienionych oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych w pozostałym zakresie i obciążył Skarb Państwa w całości wydatkami wyłożonymi w części skazującej.

**Powyższy wyrok zaskarżony został przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie w stosunku do wszystkich oskarżonych i przez obrońców oskarżonych W. P. i J. G..**

Prokurator zaskarża powyższy wyrok w części uniewinniającej oskarżonych **zarzucając** obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegająca na dowolnej, niezgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, dokonywanej bez uwzględnienia wszystkich ujawnionych okoliczności sprawy dowodów wyrażająca się:

- niezasadnym odmówieniem wiary pisemnym i ustnym opiniom z zakresu badań komputerowych sporządzonych przez biegłego J. M., przy bezzasadnym niepodjęciu zgłoszonej w toku rozprawy inicjatywy dowodowej oskarżyciela publicznego umożliwiającej dokonanie właściwej oceny, a ponadto przy bezzasadnym nieuwzględnieniu znajdujących się w aktach sprawy innych opinii o podobnym charakterze,
- pominięciem przy wyrokowaniu licznych dowodów o charakterze materialnym wskazującym na preparowanie dokumentacji dotyczącej relacji faktycznych i prawnych (...) S.A., Zakładem (...) i (...), a także wyników przeszukań w siedzibie (...) oraz w skrytkach bankowych A. G. (1) i P. M., opinii kryminologicznej z zakresu badań dokumentów, informacji zawartych w aktach rejestrowych RHB 1381 dotyczących Zakładu (...) sp. z o.o.,
- dokonaną bez należytej dozy krytycyzmu oceną ekspertyzy ekonomiczno-finansowej przedstawionej na zlecenie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu przez biegłych z (...) Oddział w C.,
- pominięciem przy wyrokowaniu całokształtu depozycji uczynionych w postępowaniu przez świadka M. W. (1),

- niezasadnym przyznaniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego B. B. (1) w zakresie okoliczności związanych z przyjęciem przez niego i użytkowaniem samochodu marki T. (...), oskarżonego W. P. w zakresie okoliczności towarzyszących uzyskaniu odszkodowania w (...) S.A. Inspektorat w M., a także wyjaśnieniom P. M. w zakresie okoliczności towarzyszących zawieraniu przez niego z M. W. (2) i M. M. umów pożyczek gotówkowych, bez uwzględnienia w obu przypadkach istotnych podjętych z innymi osobami operacji o charakterze korupcyjnym oraz zasad logicznego rozumowania, co doprowadziło do błędnych, nieodpowiadających prawdzie ustaleń faktycznych, przez co miał wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia doprowadzając do wydania wyroku uniewinniającego oskarżonych w zaskarżonej części tj. w odniesieniu do czynów opisanych w punktach I, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, XI i XII wyroku.

Wskazując na powyższe prokurator **w n i ó s ł o** uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Tarnobrzegu do ponownego rozpoznania w tym zakresie.

Obrońca oskarżonego **W. P.** na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i 438 pkt 1 i 3 k.p.k. wyroki temu zaskarżonej części zarzucił:

**I.** obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 228 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że oskarżony W. P. jako członek organów (...) S.A. oraz Zakładu (...) sp. z o.o. w okresie od maja 1996 r. do grudnia 1997 r. pełnił funkcję publiczną, co jest wykładnią założenia Sądu, że powyższe spółki do grudnia 1997 r. dysponowały środkami publicznymi,

**II.** obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść wydanego wyroku, a w szczególności art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. poprzez:

1. uwzględnienie w zaskarżonej części tylko okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, z pominięciem tych, z których wynika, że oskarżony W. P. nie dopuścił się czynu objętego treścią art. 228 § 1 k.k.,

2. wadliwe uzasadnienie rozstrzygnięcia, jeżeli zważyć, iż część motywacyjna orzeczenia ogranicza się wyłącznie do obszernego przedstawienia faktów i twierdzeń, przy czym Sąd nie wskazuje na konkretne dowody, nie mówiąc już o ich ocenie, na podstawie których te fakty i twierdzenia zostały przyjęte,

**III.** błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego sprawy polegające na przyjęciu, że:

1. oskarżony W. P. przyjął korzyść majątkową polegającą na udostępnieniu mu do nieodpłatnego użytkowania sprowadzonego z USA samochodu osobowego marki P. (...), nr rej. (...), podczas gdy faktycznie nieformalnym właścicielem rzeczowego pojazdu był nie kto inny jak oskarżony W. P.,

2. pojazd P. S., nr rej. (...) stanowił własność firmy (...),

3. oskarżony A. G. (1) był pełnomocnikiem firmy (...),

4. oskarżony W. P. nie dokonał (nieformalnego) zakupu samochodu P. S., nr rej. (...) za pośrednictwem „M.USA (...)”,

5. oskarżony W. P. przyjął korzyść majątkową w kwocie 32 052,40 PLN wypłaconą mu przez (...) S.A. Inspektorat w M., podczas gdy Sąd I instancji nie wskazał na konkretny dowód, nie mówiąc już o jego ocenie, na podstawie którego te twierdzenia zostały przyjęte, jak i nie wyeliminował z opisu czynu tego faktu,

6. (...) S.A. oraz Zakład (...) sp. z o.o. do grudnia 1997 r. dysponowały środkami publicznymi,

Wskazując powyższe podstawy, na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 1 i 2 k.p.k. **w n i ó s ł o**:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynu opisanego w punkcie II komparycji wyroku (str. 3 – 4), stanowiącego występki z art. 228 § 1 k.k. oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego

kosztów obrońcy ustanowionego z wyboru za postępowanie apelacyjne oraz postępowanie przed Sądem I instancji, ewentualnie

2. uchylenie wyroku w zaskarżonej przez obrońcę części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego **J. G.** – **adv. W. C.** na zasadzie art. 427 § 2 oraz 438 punkt 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miał wpływ na treść orzeczenia w szczególności art. 410 k.p.k. w zw. z art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 ust. 1 k.p.k. przez przyjęcie faktu sfalszowania umowy z dnia 14. 07. 2005 r., nie uwzględnienie dowodów zebranych w sprawie stanowiących co najmniej o poważnych wątpliwościach do faktu popełnienia przestępstwa przez oskarżonego J. G. i nie odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sposobu rozumowania w przedmiocie oceny dowodów służących Sądowi do ustalenia stanu faktycznego w tym zakresie,

2. obrazę przepisów prawa materialnego w szczególności art. 270 § 1 k.k. przez przyjęcie, że sygnatariusze umowy, a więc osoby uprawnione do jej podpisania mogą popełnić przestępstwo określone w tym przepisie i co za tym idzie dokonanie błędnej subsumcji zastosowanego przepisu,

Wskazując na powyższe zarzuty **w n i ó s ł o**:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego aktem oskarżenia czynu, ewentualnie

- uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Drugi obrońca oskarżonego **J. G.** – **adv. K. N.** na zasadzie art. 427 § 2 i 438 pkt 2 i 4 k.p.k. wyrokowi zarzuca:

1. mająca wpływ na treść orzeczenia rażąca obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., polegająca na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz wydania wyroku skazującego wbrew zasadzie in dubio pro reo i zasadzie obiektywizmu oraz prawdy materialnej, poprzez błędne przyjęcie, iż udowodniono J. G. podrobienie umowy konsultingowej z dnia 14. 07. 1995r.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż umowa konsultingowa z dnia 14. 07. 2013 r., została podrobiona w celu użycia za autentyczną w sytuacji gdy ze zgromadzonych w sprawie dowodów w postaci zeznań R. W. oraz znajdujących się w aktach potwierdzonej notarialnie umowy konsultingowej z dnia 14 lipca 1995r. (k. 68 – 69 teczka nr 2 akt związkowych UKS 97/2.2.049) wynika, iż w obrocie prawnym w okresie objętym zarzutem X była umowa konsultingowa tożsama z umową, która miała zostać podrobiona, a co za tym idzie nawet jeśli uznać, iż doszło do podrobienia umowy konsultingowej to nie w celu użycia jej za autentyczną.

Na zasadzie art.427 § 1 i art. 437 § 2 k.k. **w n i ó s ł o** zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w punktach IV, V i VII i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego J. G. od popełnienia zarzucanego mu w punkcie X czynu, względnie **w n i ó s ł o** uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Tarnobrzegu do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny miał na uwadze, co następuje:**

Apelacja Prokuratora w przeważającej części jest zasadna. Rację ma bowiem ten skarżący wskazując, iż Sąd I instancji dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uwzględnił całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie i oparł się w zasadzie, jedynie na dowodach korzystnych dla oskarżonych. Dotyczy to przy tym przede wszystkim „zarzutu głównego” stawianego W. P., B. B. (1), T. S., B. O., P. J.G.i P. M.. Stanowisko to jest uprawnione niezależnie nawet od tego, że gro ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, w świetle zebranych dowodów, nie może być kwestionowanych. Sąd ten bowiem prawidłowo ustalił okoliczności związane z przekształceniem przedsiębiorstwa (...)w spółkę akcyjną, w której całościowym udziałowcem był Skarb Państwa. Właściwie również przyjął okoliczności

związane z późniejszą restrukturyzacją organizacyjną i majątkową tej spółki, w wyniku której wydzielono m.in. spółkę zależną Zakład (...) sp. z o.o., której przedmiotem działalności miała być przede wszystkim produkcja samolotów, w tym samolotów wojskowych, cywilnych i rolniczych oraz małych samolotów pasażerskich i transportowych. Trafnie także ocenił, że produkcja tych samolotów była utrudniona z uwagi na brak rynków zbytu, co m.in. było następstwem działań podejmowanych przez (...)im. O. K. A.. W tym stanie rzeczy nie mogą budzić wątpliwości również te ustalenia Sądu, w których wskazał on na zasadność podejmowanych działań ze strony (...) S.A., zmierzających do ugodowego załatwienia sporu z (...)im. O.K. A., niezależnie od tego, że w aktach sprawy znajdują się opinie, których treść mogłaby sugerować, iż strona polska ma prawo w pełni korzystać z licencji na produkcję samolotu (...), silnika (...)10B i wyrobów kompletujących do nich, na mocy umowy zawartej w dniu 29. 12. 1978 r., pomiędzy rządem PRL, a rządem ZSRR o przekazaniu licencji oraz o udzieleniu pomocy technicznej w uruchomieniu i opanowaniu produkcji seryjnej w/w samolotu oraz o dostawach tego sprzętu do ZSRR. Jak już bowiem wyżej wspomniano podejmowane przez zakład (...)działania, podważały zasadność tego typu opinii i jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy obligowały przedstawicieli spółki (...)do podejmowania czynności zmierzających do pozasądowego załatwienia sporu. Nie można bowiem kwestionować również tego, że próba rozwiązania sporu w drodze sądowej byłaby znacznie dłuższa i pociągała za sobą stosunkowo wysokie koszty związane nie tylko z należnościami „procesowymi”, ale przede wszystkim z koniecznością wstrzymania produkcji i z utrudnieniami związanymi z pozyskiwaniem nowych rynków zbytu. Istotnym przy tym, przy ocenie tej kwestii jest to, co wynika z opinii zasięgniętych przez (...) S.A., a mianowicie, że zasadniczo możliwość korzystania przez stronę polską z pełni praw licencyjnych oceniane musiałyby być każdorazowo na podstawie prawa państwa odbioru samolotów, co w perspektywie mogłoby prowadzić nie do jednego ale kilku procesów sądowych. W tych uwarunkowaniach na akceptację zasługuje stanowisko Sądu I instancji, że próby ugodowego załatwienia sporu były jak najbardziej uzasadnione, w tym również z punktu widzenia ekonomicznego.

Na marginesie jedynie wypada zauważyć, że umowy i porozumienia zawierane w latach 1991-1994 pomiędzy (...)a (...)im. A.w K., rzucały nieco inne światło na możliwość swobodnego korzystania przez stronę polską z licencji na produkcję samolotu (...) (k. 27579-27582, t. CXL akt II K 8/04)

W świetle opinii biegłych (...) Oddział w C. (dalej zwanego również „zespołem (...)”) nie sposób również kwestionować tego, że w konsekwencji ugodowe załatwienie sporu z (...)K. A. przyniosło wymierne korzyści, których skutki sięgają chwili obecnej.

Pomimo jednak akceptacji powyższych ustaleń, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że analiza pozostałych okoliczności nie była wystarczająca do właściwego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, gdyż ocena tego, czy zachowanie wyżej wymienionych oskarżonych zrealizowało znamiona zarzucanych im przestępstw, w tym przede wszystkim przestępstwa z art. 296 k.k., wymagała analizy jeszcze innych aspektów sprawy, czego Sąd I instancji nie uczynił.

Trzeba przy tym przypomnieć, że odpowiedzialności za przestępstwo z art. 296 k.k. podlega ten, kto będąc uprawnionym do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej, nie mającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie może budzić wątpliwości, że oskarżeni W. P., B. B. (1), T. S., B. (...) byli podmiotami zobowiązanymi do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą spółek (...) S.A. lub też (...) Sp. z o.o. Szersze więc rozważenie tych kwestii wydaje się zbędne, w szczególności że z dokumentów zalegających w aktach sprawy, a także treści środków odwoławczych nie wynika, by którakolwiek ze stron fakt ten kwestionowała.

Oczywistym przy tym jest, że przestępstwo z art. 296 k.k. ma charakter materialny i warunkiem jego zaistnienia jest wyrządzenie znacznej szkody majątkowej, lub też szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, a ponadto, że w typach podstawowym, a także kwalifikowanych, opisanych w § 2 i 3 tego przepisu jest ono przestępstwem, które można popełnić tylko umyślnie, a więc z zamiarem bezpośrednim lub wynikowym, co oznacza, że sprawca musi działać z zamiarem wyrządzenia szkody tj. chce ją wyrządzić, albo przewidując taką możliwość, na to się godzi. Z tych

względów, w tym miejscu kilka słów należy poświęcić pojęciu szkody w rozumieniu tego przepisu, w szczególności że, jak już wyżej zaznaczono, nie można kwestionować tego, iż w konsekwencji czynności podejmowane w celu ugodowego załatwienia sporu przyniosły wymierne korzyści. Artykuł 296 § 1 posługuje się bowiem pojęciem szkody bez jej bliższego określenia. Takie brzmienie przepisu rodzić może wątpliwości jak należy je interpretować, a więc czy w tym pojęciu mieści się tylko rzeczywisty uszczerbek (*damnum emergens*), czy także utracone, a spodziewane przez mandanta korzyści (*lucrum cessans*). Zagadnienie to jednak nie ma większego znaczenia w niniejszej sprawie, gdyż w omawianym przypadku szkoda mogła polegać jedynie rzeczywistym uszczerbku. Wystarczy więc zwrócić uwagę na to, że szerokie rozumienie pojęcia "szkoda majątkowa" przyjął SN, dokonując interpretacji tego terminu na tle art. 1 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego. Stwierdził on, że "przez szkodę majątkową jako skutek zachowania się sprawcy (...) należy rozumieć zarówno uszczerbek w majątku, obejmujący rzeczywistą stratę (*damnum emergens*), polegającą na zmniejszeniu się aktywów majątku przez ubytek, utratę lub zniszczenie jego poszczególnych składników albo na zwiększeniu się pasywów, jak i utracony zysk (*lucrum cessans*), wyrażający się w udaremnieniu powiększania się majątku" (por. uchwała SN z 21 czerwca 1995 r., I KZP 22/95, OSNKW 1996, nr 9-10, poz. 58). Szkodą więc w rozumieniu art. 296 k.k. będzie każde niezasadne uszczuplenie majątku i w sytuacji, gdy jest ono następstwem niedopełnienia obowiązków lub też nadużycia uprawnień, może stanowić skutek, o którym mowa w tym przepisie, o ile oczywiście odpowiada pojęciu znacznej szkody majątkowej lub też szkody majątkowej w wielkich rozmiarach. Innymi słowy, każde działanie osób obowiązanych do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą innej osoby (fizycznej lub prawnej) albo jednostki organizacyjnej, stanowiące nadużycie udzielonych uprawnień lub niedopełnienie obowiązku, może być oceniane w kontekście odpowiedzialności z art. 296 k.k., o ile oczywiście skutkowało uszczupleniem majątku wyrażającym się w różnicy pomiędzy stanem majątkowym osoby fizycznej lub prawnej albo jednostki organizacyjnej, jaki zaistniałby, gdyby do nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków nie doszło, a stanem jaki istnieje po zaistnieniu tych uchybień. Szkodą w tego typu przestępstwach będzie więc każde nieuzasadnione uszczuplenie stanu majątkowego jednostki niezależnie od tego, czy w konsekwencji działania stanowiące nadużycie udzielonych uprawnień lub niedopełnienie obowiązku przyniosło tej jednostce jakieś realne korzyści.

W omawianym jednak przypadku, wątpliwości może budzić również to, czy działania oskarżonych polegające na poleceniu „negocjacji i przygotowania porozumienia” z A. spółce (...) w rzeczywistości przyniosło wymierne korzyści majątkowe skoro w aktualnym stanie dowodów może się wydawać, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia, że jej wkład w finalny sukces wydaje się być marginalny.

W tym stanie rzeczy fakt, iż w konsekwencji, zawarte w dniu 23 stycznia 1996 r. porozumienia doprowadziło do wymiernych korzyści majątkowych nie może mieć decydującego znaczenia przy ocenie zachowań oskarżonych w kontekście realizacji przez nich znamion przestępstwa z art. 296 k.k. Istotne bowiem jest w tym wypadku ustalenie, czy określone czynności podejmowane przez poszczególnych członków zarządu, dwóch wcześniej wskazywanych spółek (...), nie wyrządziło tym spółkom szkody. Chodzi tu przede wszystkim o czynności związane z podpisaniem w dniu 4 września 1995 r., ze spółką (...), umowy wstępnej nr 04/09/95 i ustalenia w jej konsekwencji wynagrodzenia w procentowej relacji do różnicy pomiędzy prognozowaną wysokością zobowiązań (...) S. A. wobec (...) K. A., a rzeczywiście wynegocjowaną kwotą zobowiązań, w szczególności, że prognozowane zadłużenie ustalone zostało na podstawie przewidywanej, w latach 1995-1998, liczby wyprodukowanych i sprzedanych samolotów, które to prognozy w żadnej mierze nie sprawdziły się. Przypomnieć przy tym należy, że niezależnie od tego, iż umowa pomiędzy (...) a (...) miała charakter umowy rezultatu, przy ocenie zasadności wysokości ustalonego wynagrodzenia, koniecznym jest ocena, czy jest ono adekwatne do nakładu pracy, a ponadto czy wysokość zobowiązań na których opierał się sposób ustalenia wynagrodzenia był realny, a nie znacznie zawyżony. Ocena tych bowiem okoliczności pozwoli dopiero odpowiedzieć na pytanie, czy czynności podejmowane przez przedstawicieli (...) spółek były racjonalne i z ekonomicznego punktu widzenia uzasadnione, a co za tym idzie czy wyrządziły, czy też nie, tym spółkom szkodę i ewentualnie w jakiej wysokości. Wnikliwej analizy tych okoliczności Sąd praktycznie nie dokonał, mimo iż zagadnieniom tym poświęcił pewną część uzasadnienia (k. 116-127). Czyniąc przy tym ustalenia faktyczne, Sąd pomijał istotne z tego punktu widzenia fakty, jak choćby te, które wynikają z opinii biegłych „zespołu (...)” lub też te, które komunikowali uczestniczący w rozmowach ze strony A. przedstawiciele. Dla przykładu wystarczy tylko

wskazać w tym miejscu na zeznania świadków D. S. K., W. K. i S. C.. W oparciu o treść zeznań tych świadków, Sąd przyjął, oceniając pozornosc działań spółki (...) przy rozwiązywaniu sporu z A., że działania te nie były pozorne, gdyż przedstawiciele (...), a przede wszystkim J. G. uczestniczyli w rozmowach. Pomiął jednak bardzo istotne treści komunikowane przez tych świadków, a mianowicie te, w których oceniali oni zaangażowanie poszczególnych osób biorących udział w wypracowaniu porozumienia i twierdzili, iż porozumienie było następstwem uzgodnień poczynionych z przedstawicielami (...) S.A., a udział zarówno J. G. jak i innych przedstawicieli (...) był niewielki lub wręcz marginalny.

Przykładowo świadek Kiwa podał, że zakład (...), nie utrzymywał jakichkolwiek stosunków z firmą (...), a jedynie J. G. był obecny przy rozmowach, w trakcie których nie przedstawiał żadnych propozycji (k. 5515, t. 29, akt II K 8/04). Dalej zaś twierdził, że porozumienie z dnia 23. 01. 1996 r., nie jest wynikiem rozmów i porozumień, osiągniętych z przedstawicielem firmy (...), a jest to wynik rozmów przeprowadzonych bezpośrednio przez ich delegację z przedstawicielami spółek (...) (k. 5517, t. 29).

Podobnej treści zeznania złożył świadek K., który również podał, że reprezentowane przez niego przedsiębiorstwo nie utrzymywało żadnych kontaktów z przedstawicielami firmy (...), poza tymi, które miały miejsce w czasie rozmów z przedstawicielami firmy (...). J. G. jednak w czasie tych rozmów nie wysuwał jakichkolwiek propozycji i zdaniem tego świadka porozumienie z dnia 23. 01. 1996 r. było wynikiem negocjacji przedstawicieli (...) im. A. z przedstawicielami (...), a nie z przedstawicielami firmy (...). (k. 5522-5523, t. 29).

Jedynie świadek C. nieco odmiennie opisał aktywność J. G. w trakcie prowadzonych rozmów, podając, że był on obecny w czasie rozmów pomiędzy delegacjami zakładów (...) i (...) im. A., które odbyły się „w okolicach 23. 01. 1996 r.” i wnosił niektóre, nieznaczące propozycje i poprawki do projektu porozumienia. Dalej dodał, że konkretna rola (...) w nadaniu ostatecznej formy porozumienia z dnia 23. 01. 1996 r. nie jest mu znana (k. 5536 i 5536a, t. 29 akt II K 8/04).

Potwierdzeniem tych supozycji może być fakt, że pomimo przeprowadzonych na szeroką skalę przeszukaniom, dokonanym zarówno w spółkach (...), jak i w (...), nie odnaleziono żadnej korespondencji pomiędzy tą ostatnią, a zakładami (...) lub też reprezentującą je firmą prawniczą (...).

W tym stanie rzeczy, pomijając nawet kwestie fikcyjności umów związanych z ich terminem wytworzenia, na podstawie których nawiązano współpracę z przedsiębiorstwem (...) oraz ustalono jego wynagrodzenie, faktyczny nakład pracy przedstawicieli (...), przy negocjowaniu warunków porozumienia z dnia 23. 01. 1996 r., oceniany w szczególności w kontekście wysokości przyznanego im wynagrodzenia, może budzić zastrzeżenia i w konsekwencji prowadzić do wniosku, że wynagrodzenie to było nadmierne i nie odpowiadało, w żadnym wypadku, nakładowi pracy, a w rezultacie wskazywać na to, że czynności podejmowane przez spółkę (...), w tym zakresie, były pozorne, co uzasadniałoby zarzuty stawiane wymienionym na wstępie oskarżonym przez prokuratora.

Zastrzeżeń powyższych nie osłabia fakt, prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji, że już w 1995 r., J. G. prowadził rozmowy z przedstawicielami ukraińskiej firmy (...), by dług który posiadali wobec (...) przekazali na rachunek (...) im. A. w K.. Ta okoliczność świadczyć bowiem może jedynie o tym, że czynności te podjęte zostały w znacznej mierze w interesie (...), która w tej drodze chciała odzyskać „trudną” do windykacji należność.

Również późniejsze czynności J. G. podejmowane w celu przełożenia terminów płatności zadłużenia przez stronę polską nie mogą mieć decydującego znaczenia przy ocenie ekwiwalentności świadczeń pomiędzy spółkami (...) a (...), w szczególności, że miały one miejsce już po zawartym porozumieniu, które było przecież podstawą naliczenia wynagrodzenia. W tym miejscu na marginesie zwrócić uwagę należy na treść pisma z dnia 17 kwietnia 1996 r. - które praktycznie pozostało poza sferą rozważań Sądu I instancji - skierowanego przez W. P. i B. B. (1) do P. R., z którego wynikało, że zobowiązania (...) SA wobec (...) w związku z tzw. „sprawą A.” mają wynosić 4 500 000 USD z tym zastrzeżeniem, że (...) zobowiązana była do uregulowania z własnych środków zobowiązań (...) M. wobec A..

Z tych więc powodów wyrok tego Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, w części dotyczącej przestępstw z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k., 296 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., stawianych W. P., B. B. (1), T. S.,

B. (...), a także w części dotyczącej przestępstw z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k., 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., stawianych J. G. i P. M., musiał zostać uchylony i w rezultacie prowadzić do przekazania sprawy w tym zakresie temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Na poparcie powyższego stanowiska zwrócić jeszcze raz należy uwagę na to, iż ustalając wynagrodzenie dla firmy (...) przyjęto, że będzie ono uzależnione od wysokości różnicy pomiędzy wynegocjowaną kwotą zadłużenia, a wysokością rzekomego zadłużenia (...) wobec (...) K. ustalonego na kwotę łączną 15 867 000 dolarów, w skład której wchodziła kwota przyszłych, prognozowanych opłat na rzecz (...) K. z tytułu sprzedaży wyprodukowanych samolotów (14 373 000 dolarów) oraz wskazana w informacji zawartej w opinii z dnia 10. 08. 1995 r. o dotychczasowych zobowiązaniach (...) wobec (...) A., kwota zadłużenia, którą określono na 1 494 000 dolarów USA. Pomijając przy tym już to, co zresztą ustala Sąd I instancji, że ta druga kwota została błędnie wyliczona (zawyżono ją blisko dwukrotnie, ale okazała się zbliżona do wynegocjowanej), zwrócić uwagę należy na fakt, iż przy ustalaniu wysokości przyszłych zobowiązań przyjęto, że w latach 1995-1998 zostanie wyprodukowanych i sprzedanych łącznie 96 sztuk samolotów (...) S.. Jak się te wyliczenia miały do rzeczywistości można ocenić na podstawie opinii biegłych „zespołu (...)”, w której, w oparciu o przekazane biegłym dokumenty, wykazano, że w latach 1995-1997 (do kwietnia tegoż roku) samolotów (...) S. sprzedano jedynie 10 sztuk. Opracowany natomiast w kwietniu 1997 roku program naprawczy (t. VI, k. 1118 akt II K 62/11) zakładał produkcję samolotów (...) S. w ilościach:

- 1998 rok – 7 sztuk,

- 1999 rok -12 sztuk,

- 2000 rok – 14 sztuk.

Kolejne natomiast opracowanie z 29. 04. 1998 r. zatytułowane Zakład (...) Sp. z o.o.” zakładało łączną wartość dostaw samolotu (...) S. w latach 1998-2001, na rynek wenezuelski na poziomie 55. Z prawidłowych ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika zaś, że do roku 2004 sprzedanych zostało zaledwie 40 sztuk samolotów (...) dla odbiorców zagranicznych i 12 sztuk samolotów (...) (...) dla Ministerstwa Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i polskiej straży granicznej, przy czym nie bez znaczenia jest, że te ostatnie nie były uwzględniane przy szacowaniu zobowiązań na rzecz A., które to szacunki stały się podstawą wyliczenia wynagrodzenia dla (...). Te więc wartości znacznie odbiegały od tych, które przyjęto przy określaniu wynagrodzenia dla spółki (...), a Sąd nie podjął nawet próby oceny realności założeń leżących u podstaw ustalonego wynagrodzenia z punktu widzenia możliwości pozyskania kolejnych rynków zbytu, a oceniając realność tych założeń stwierdził jedynie, że Zakłady (...) były przygotowane, z punktu widzenia technologicznego, do wyprodukowania w latach 1995-1998 stu sztuk samolotów (...) S.. Zagadnienie natomiast, dlaczego nie wyprodukowano i nie sprzedano takiej liczby samolotów, pozostało w zasadzie poza sferą zainteresowania Sądu I instancji, który ograniczył się do stwierdzenia, że spółka nie potrafiła wykonać założeń, gdyż nie zdołała wypełnić warunków kontraktowych, tzn. nie uzyskała kredytów na prefinansowanie produkcji oraz nie potrafiła wystawić określonych w kontraktach gwarancji dla Gwardii Narodowej Wenezueli. To zaś wskazuje, iż wina za brak realizacji zaplanowanych kontraktów obarcza stronę (...) i pozwala przypuszczać, że możliwości sprzedaży określonej liczby samolotów były szacowane pochopnie, bez dopełnienia należytej staranności w tym zakresie. Właściwe natomiast ustalenia poczynione w tym kierunku i ich późniejsza dogłębna analiza, pozwoli dopiero ocenić, czy działania przedstawicieli spółek (...) nosiły znamiona przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków i czy w wyniku tych działań spółki te odniosły szkodę w postaci wypłaty nadmiernego wynagrodzenia dla (...), w szczególności, gdy w siedzibie pełnomocników (...) w W. zabezpieczono projekt uchwały zarządu (...) SA, dotyczącej powołania komisji do zbadania sporu z (...) im A., a także projekt opinii tej komisji (k. 27731 tom CXL). Znamienym przy tym jest, że na projekcie uchwały zarządu widniała data 5 marca 1995 r., a projekt oceny zadłużenia odwoływał się do uchwały zarządu z tej daty.

W świetle powyższego nie ulega więc wątpliwości, co zresztą przyznają biegli (k. 4977 t. 25 akt II K 62/11), że szanse, wynikające z zawarcia w dniu 23 stycznia 1996 r. porozumienia, do bardziej samodzielnego kreowania konstrukcji, produkcji i sprzedaży samolotów S., nie zostały wykorzystane. Biegli ci zresztą słusznie, w ocenie Sądu Apelacyjnego,

zauważają, że zarząd (...) S.A. przewidywał znaczące korzyści ze sprzedaży samolotów (...) S. i w pewnym stopniu było to uzasadnione ponieważ rozmowy i podpisane kontrakty z rządem Wenezueli w latach 1995-1996, dawały podstawę do pewnego optymizmu. Z drugiej jednak strony trafnie konstatują, iż kwestią dyskusyjną jest, czy poziom optymizmu zarządu w tym wypadku nie był zbyt wysoki.

Takie stanowisko biegłych nie zostało również zauważone przez Sąd I instancji i w konsekwencji nie doprowadziło do rzetelnej analizy okoliczności związanych z podpisaniem umowy z (...) i wypłaty dla tego przedsiębiorstwa wynagrodzenia w wysokości przekraczającej kwotę 15 000 000 złotych, na podstawie tak optymistycznych prognoz, co w konsekwencji musiało skutkować przyjęciem, że Sąd ferując wyrok w wyżej wskazanym zakresie dopuścił się obrazy art. 410 k.p.k., która oczywiście miała wpływ na jego treść.

Istotnym przy ocenie tego zagadnienia jest również to, że z dokumentów finansowych zalegających w aktach sprawy, jak i opinii biegłych „ (...)” w sposób niezbity wynika, że przychody ze sprzedaży samolotu S. znacząco spadły tuż po uregulowaniu statusu prawnego tego samolotu, a sprzedaż w roku 1997 była niższa od tej z 1994 roku.

Dalej zaznaczyć wypada, że biegli „zespołu (...)”, wśród głównych przyczyn niezrealizowania programu restrukturyzacji, o którym wcześniej była mowa, wskazują znaczną poniżej oczekiwań sprzedaż samolotu S. i kosztowną realizację kontraktu na ten samolot do Wenezueli (k. 5007, tom. 25 akt II K 62/11). Nie wytłumaczyli oni wprawdzie wprost na czym polegała owa kosztowna realizacja kontraktu, lecz z treści tej opinii można się domyślać, iż była ona także związana z wypłatą prowizji dla spółki (...), która w wyniku podpisania „kontraktu wenezuelskiego” zwróciła się dopiero po pięciu latach i 4 miesiącach (k. 4980 i 5004, t. 25 akt II K 62/11).

Bardzo istotnym również z punktu widzenia oceny zasadności wysokości wypłaconego wynagrodzenia spółce (...) ma stwierdzenie biegłych, które w pełni zyskało akceptację Sądu Odwoławczego, szczególnie że znajduje ono potwierdzenie w dokumentach zabezpieczonych w aktach sprawy, iż firma (...) dobrze zabezpieczyła swoje interesy w obu umowach zawartych z (...) M.” (k. 4999, t. 25 akt II K 62/11). To sformułowanie może zaś wskazywać, że interesy (...) nie zostały w powyższych umowach w prawidłowy sposób zabezpieczone, co stanowiłoby realizację znamienia przedmiotowego przestępstwa z art. 296 k.k., polegającego na niedopełnieniu obowiązków. Analizując przy tym dokumentację dotyczącą wynagrodzenia należnego przedsiębiorstwu (...), przede wszystkim w oparciu o projekty dokumentów dotyczących tego zagadnienia, zabezpieczone na elektronicznych nośnikach, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że to spółka (...) wysuwała różne propozycje swego wynagrodzenia, które w zasadzie bez większych zastrzeżeń były akceptowane przez kierownictwo spółek (...). Oczywiście są to tylko wrażenia, oparte na projektach dokumentów, które nie mogą stanowić podstawy orzeczenia, lecz wskazują na potrzebę rzetelnej analizy tego zagadnienia, czego do chwili obecnej nie uczyniono.

Reasumując stwierdzić należy, że sprawca przestępstwa z art. 296 k.k. może wyrządzić swym działaniem szkodę niezależnie od tego, czy w konsekwencji działanie to przyniosło kierowanej przez niego jednostce wymierne korzyści. W tych realiach nie można decydującego znaczenia przywiązywać do tych fragmentów opinii biegłych „zespołu (...)”, w których stwierdzają oni, iż wypłacenie przez spółki (...) SA i (...) Spółka z o.o. wynagrodzenia w łącznej kwocie 15.710.092 zł, z ekonomicznego punktu widzenia było działaniem uzasadnionym. Pomijając już bowiem to, iż w tym zakresie opinia biegłych wkracza w zagadnienie prawne zaistnienia szkody, do czego biegli nie są uprawnieni, zaznaczyć trzeba, że gdyby przyjąć za prawdziwe zacytowane wyżej zeznania świadków o marginalnej roli przedstawicieli (...) w negocjowaniu porozumienia, a tym samym te w których twierdzą oni, że porozumienie jest wynikiem negocjacji z przedstawicielami (...) spółek, a nie z przedstawicielami (...), to wypłata tak wysokiego wynagrodzenia dla (...), tylko za fizyczny udział w negocjacjach i prawdopodobnie pewne doradztwo, byłaby niczym nieuzasadniona (w tym również z ekonomicznego punktu widzenia), skoro uzyskany efekt ekonomiczny był do zrealizowania bez pomocy (...). W tym stanie rzeczy przelanie tych środków na rachunek (...) byłoby nieuprawnionym wyprowadzeniem majątku spółki i jako takie winno być rozpatrywane pod kątem realizacji znamion przestępstw wskazanych w akcie oskarżenia.

Przy ocenie tego zagadnienia trzeba przy tym pamiętać, że treść przepisu (...) k.c., który stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, nie stoi w sprzeczności z wyżej zaprezentowanym stanowiskiem, przynajmniej w przypadku przedstawicieli (...) spółek, którzy przecież dbając należycie o sprawy majątkowe zarządzanych podmiotów byli zobowiązani przy zawieraniu umów do dbałości o ekwiwalentność świadczeń przeciwnych, a więc by nie ponosić nadmiernych kosztów za działania nie wymagające nadmiernego nakładu pracy. Dlatego nie ma znaczenia również to, że oceniając dopuszczalne ryzyko „menadżerskie” biegli stwierdzili, iż przekroczenie takowego nie nastąpiło. Istotnym bowiem jest, w jaki sposób zabezpieczono interesy ekonomiczne spółek (...), zawierając umowy z (...), w szczególności w kontekście tych ustaleń, prawidłowo poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, z których wynika, że umowy te „były typowymi umowami rezultatu dopuszczającymi wypłacenie wynagrodzenia według ustalonych w tych umowach zasad, **nawet wówczas, gdyby firma (...) nie podjęła żadnych konkretnych działań**”. Co więcej istotą tych umów było również to, że (...) S.A. nie wymagała dokumentowania poszczególnych działań podjętych przez (...), jak i nie wymagała przedstawienia metod działania. Te okoliczności potęgują również wątpliwości, co do tego, czy interesy (...) spółek zostały w prawidłowy sposób zabezpieczone.

Na marginesie wypada jeszcze zauważyć, że twierdzenie biegłych o usprawiedliwionym ryzyku menadżerskim może budzić wątpliwości, w sytuacji, gdy podejmowane przez zarządy spółek (...) czynności nie doprowadziły w rezultacie do poprawy ich sytuacji ekonomicznej, a wręcz przeciwnie. Ryzyko menadżerskie natomiast, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie może być oceniane w oderwaniu od realiów i w związku z tym inaczej należy oceniać to ryzyko w sytuacji podejmowania go przez osoby zarządzające jednostkami nie zagrożonymi upadłością (gdzie ryzyko to może być większe), a inaczej, gdy widmo tej upadłości grozi zarządzanym jednostkom. W tym ostatnim bowiem wypadku możliwość podjęcia ryzykownych decyzji winna być mocno ograniczona, tak by prawdopodobieństwo uszczuplenia należności publiczno prawnych i pokrzywdzenia pracowników było zminimalizowane do granic minimum.

Tymi zagadnieniami nie zajął się również, w sposób należyty Sąd I instancji, co będzie wymagało uzupełnienia w ponownym postępowaniu, przy uwzględnieniu oczywiście prawidłowych ustaleń tegoż Sądu, iż już w 1997 r., w wyniku „załamania produkcji”, (...) Spółka z o. o. nie były w stanie wykonywać dalej swoich zobowiązań.

Rację ma również prokurator zarzucając Sądowi obrazę przepisów postępowania polegającą na niezasadnym odmówieniu wiary pisemnym i ustnym opiniom z zakresu badań komputerowych, sporządzonym przez biegłego J. M., w szczególności w kontekście niepodjęcia zgłoszonej w toku rozprawy inicjatywy dowodowej oskarżyciela publicznego, umożliwiającej dokonanie właściwej oceny. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku w tym zakresie wskazuje na to, iż Sąd I instancji uzasadniając to stanowisko eksponował przede wszystkim okoliczności osłabiające, w jego ocenie, zaufanie co do bezstronności tego biegłego, jak również podnosił zarzuty, co do jego wiedzy. Na karcie 111 uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, że biegły ten uczestniczył w zabezpieczeniu materiału dowodowego, a następnie wydał opinie jako pracownik agencji bezpieczeństwa wewnętrznego (w trakcie śledztwa (...)), a więc powołano go w charakterze biegłego w sprawie, w której dowody zbierała zatrudniająca go instytucja. Dalej wskazał, że biegły ten dyplom ukończenia studiów podyplomowych, na kierunku informatycznym Politechniki (...), zdobył pod koniec 2005 r., gdy tymczasem opiniował on i zabezpieczał dowody w latach 1998- 1999, kiedy to w ocenie Sądu dysponował skromną wiedzą z zakresu informatyki, posiadał niewielkie doświadczenie zawodowe oraz dysponował skromnymi możliwościami. Powołując się na powyższe, Sąd zdyskredytował opinię tego biegłego wskazując ponadto, że on sam decydował, które pliki powinny zostać skopiowane, a ponadto, że sposób zabezpieczenia materiału dowodowego był niewłaściwy i powodował możliwość ingerencji w treść zabezpieczonych plików i to nie tylko w trakcie ich kopiowania, ale także w trakcie ich przechowywania. Nie podjął natomiast nawet próby kompleksowej oceny treści tej opinii, ograniczając się jedynie w tym zakresie do stwierdzenia, że wiarygodność opinii pisemnych podważa również to, że w toku ich wydawania dochodziło do przekłamania w oznaczeniu dowodów rzeczowych, numerów opinii, a także ich dat.

Taka ocena Sądu I instancji mimo, iż w pewnym zakresie (dotyczącym stosunkowo niewielkiego doświadczenia zawodowego biegłego i braku specjalistycznego wykształcenia w latach 1998-1999, a także sposobu zabezpieczenia

dokumentów i pewnych przekłamań w ich treści) należy się z nią zgodzić, nie odpowiada kryteriom rzetelnej oceny i z tych względów nie może być zaakceptowana. W pierwszej kolejności wypada przy tym zwrócić uwagę na fakt, że czynności dokonywane przez biegłego ograniczały się w zasadzie do prostych czynności związanych z kopiowaniem wybranych dokumentów, badaniem ich „metryczki”, w której ujawniono datę powstania i datę modyfikacji, a następnie zabezpieczeniu dowodowym tych dokumentów w formie papierowej, poprzez ich wydruk, po uprzednim ewentualnym wykonaniu tzw. zrzutu ekranowego w przypadku metryczek dokumentów. Te czynności, aczkolwiek pracochłonne, jak już wyżej wspomniano, nie wymagały szczególnej wiedzy informatycznej, co nie oznacza, że nie było wskazane na tym etapie postępowania, by czynności tych dokonała osoba, wiedzę taką posiadająca. Niewątpliwie bowiem poważne zastrzeżenia, co zresztą potwierdził sam biegły w opinii ustnej, budzi sposób zabezpieczenia dowodowych dokumentów w formie elektronicznej, poprzez „zwykłe skopiowanie ich” na nośniki zewnętrzne. To bowiem powodowało, że w metryczkach dokumentów w pozycji „data utworzenia” mogły i pojawiały się daty właśnie tej czynności, co w konsekwencji prowadziło do tego, że ujawnione w niektórych przypadkach daty utworzenia istotnych dokumentów, były późniejsze niż daty ostatnich ich modyfikacji. Ta okoliczność jednak winna podlegać ocenie Sądu w kontekście merytorycznej wiarygodności poszczególnych zapisów i niewystarczającym było zanegowanie całości opinii, jedynie w oparciu o zastrzeżenia, co do rzetelności i wiedzy opiniującego.

W tym miejscu przypomnieć wypada, że w świetle obowiązujących przepisów możliwa jest całkowita dyskwalifikacja opinii biegłego, lecz wymaga to od Sądu uprzedniego wykazania, że była ona oparta na błędnych przesłankach, względnie, że nie odpowiadała aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie, lub też, że jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Procedura karna bowiem nie daje organowi procesowemu prawa do jednostronnego, arbitralnego zdyskwalifikowania opinii biegłego, bez wskazania, że jest ona niepełna lub niejasna albo została sporządzona w sposób nierzetelny lub niekompletny. Próbę wykazania tego Sąd I instancji wprawdzie podjął, lecz zaprezentowane w tym względzie stanowisko, na obecnym etapie postępowania, nie może być przekonywujące przede wszystkim z uwagi na treść art. 193 § 1 k.p.k. i 196 § 3 k.p.k. Należy bowiem podkreślić, że jeżeli w sprawie zachodzi konieczność stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, które wymagają wiadomości specjalnych (art. 193 § 1 k.p.k.), Sąd nie może zanegować wydanej opinii biegłego bez powołania innego. Ustawa więc daje, co prawda sądowi orzekającemu, prawo oceny opinii biegłych z zakresu wiadomości specjalnych, na równi z innymi dowodami, ale jest to jednak prawo do oceny swobodnej, a nie dowolnej. Sąd bowiem – dokonując oceny – jest związany ograniczeniami, jakie wynikają z przeprowadzonych dowodów, musi przy tym uwzględnić zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Z oceny tej trzeba wyliczyć się, przez dokładne wskazanie, dlaczego Sąd nie dał wiary okolicznościom zawartym w opiniach bez uzyskania innej, przeciwnej opinii (art. 201 k.p.k.), która mogłaby pozwolić na przyjęcie innych końcowych wniosków, niż zawarte w opinii poddanej ocenie. Nie jest przy tym wystarczające, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przy dezawuowaniu opinii przeprowadzonej w sprawie, powołanie się jedynie na przyczyny osłabiające zaufanie do wiedzy i bezstronności biegłego, co miało miejsce w omawianym przypadku, gdyż w sytuacji, gdy przyczyną odrzucenia opinii są takie okoliczności, Sąd obowiązany jest powołać innego biegłego (art. 196 § 3 k.p.k.). Sąd I instancji natomiast, mimo iż kwestionując wiedzę i bezstronność biegłego wskazywał nawet na powołany ostatnio przepis, z treści jego nie wyciągnął właściwych wniosków, oddalając postulaty prokuratora o powołanie innego biegłego.

Można wprawdzie domyślać się, że przyczyną takiego stanu rzeczy były zastrzeżenia Sądu, co do sposobu zabezpieczenia dowodowych dokumentów w formie elektronicznej, co jednak w ocenie Sądu odwoławczego, nie zwalniało Sądu I instancji od podjęcia próby wszechstronnego wyjaśnienia tych wątpliwości, w szczególności w sytuacji, gdy wbrew pozorom opinia ponowna nie powinna być szczególnie pracochłonna, gdyż w żadnym wypadku nie ma się ona odnosić do całości zabezpieczonych w formie elektronicznej i papierowej dokumentów, ale jedynie do tych wymienionych w zarzutach stawianym oskarżonym i to tylko w zakresie, co do których prokurator sugeruje inną datę powstania, od tej jaka uwidoczniła jest na treści dokumentu zabezpieczonego w formie papierowej w dokumentacji spółek (...).

Na poparcie powyższego stanowiska wypada przytoczyć jedno z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (wyrok SN z dnia 18.02.2004r., sygn. akt II KK 187/03, LEX nr 84469), w którym stwierdzono, iż zdezawuowanie opinii biegłego bez próby uzupełnienia tego dowodu stanowi naruszenie przepisu art. 201 k.p.k. i 167 k.p.k.

Tym samym Sąd Okręgowy, dyskwalifikując opinię biegłego J. M., dostarczoną w tej sprawie, generalnie miał prawo do takiej oceny tego dowodu, ale wówczas nie mógł poprzestać tylko na arbitralnym stwierdzeniu w swych rozważaniach o pominięciu tego dowodu, z uwagi na wątpliwości co do rzetelności i wiedzy tego biegłego, gdyż w takim układzie procesowym, jak wyżej wskazano, uprzednim obowiązkiem Sądu Okręgowego było uzupełnienie postępowania dowodowego w sposób określony w art. 201 k.p.k. in fine w zw. z art. 196 § 3 k.p.k.

W ponownym więc postępowaniu Sąd dopuści dowód z opinii innego biegłego, oczywiście w wąskim wyżej wskazanym zakresie i dopiero po przeprowadzeniu tego dowodu oceni, czy w oparciu o materiał dowodowy, jakim aktualnie dysponuje, możliwym jest rzetelne ustalenie daty powstania i ewentualnie modyfikacji dowodowych dokumentów.

Z tych również względów wyrok Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym zarzutu „głównego” musiał ulec uchyleniu, niezależnie od tego, iż rzeczywiście forma elektronicznego zabezpieczenia dowodów w tej sprawie budzi poważne zastrzeżenia i prawdopodobnie może skutkować tym, że ustalenie rzeczywistego czasu powstania, istotnych z punktu widzenia oskarżenia dokumentów, będzie niemożliwe, w szczególności że dyskietki i dyski zewnętrzne, na które wskazywał prokurator we wniosku dowodowym, jak i w apelacji oraz w mowie końcowej, są również nośnikami zewnętrznymi, podobnymi do płyt CD-R.

Przyznać również rację należy Prokuratorowi, który kwestionuje wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej przestępstwa z art. 228 § 1 k.k., zarzucanego B. B. (1), jak i przestępstwa z art. 229 § 4 k.k., zarzucanego P. M., od których to zarzutów obaj ci oskarżeni zostali uniewinnieni. Bardzo przy tym istotne, przy ocenie zasadności rozstrzygnięcia Sądu w tym zakresie, są zeznania świadka M. W. (1) i dlatego zagadnienia powyższe zostaną omówione łącznie. Prawdą jest bowiem to, co podnosi prokurator, a mianowicie, iż na etapie postępowania przygotowawczego M. W. (1) zeznawał, iż w rozmowie z B. B. (1) dowiedział się, że kupił on samochód T. (...) od kogoś z (...) (k. 2153 akt II K 8/04). Co więcej, w oparciu o własne obserwacje świadek ten komunikował, iż B. B. (1) w okresie od września 1997 r. do końca 1997 roku, codziennie dojeżdżał do pracy tym samochodem. Te informacje wydają się być tym bardziej istotne, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że świadek ten nie ograniczył się jedynie do w/w wypowiedzi, ale podał dodatkowe szczegóły, które mogą uwiarygadniać te jego zeznania. Stwierdził on bowiem ponadto, że z informacji uzyskiwanych od B. B. (1) wiedział, że był on zainteresowany kupnem jakiegoś samochodu i był nawet zapisany w jakimś salonie, w kolejce do jego kupna. Miało to mieć miejsce jesienią 1997 r. Co więcej M. W. (1) komunikował dalej, że w rozmowie z B. B. (1) dowiedział się również, iż zrezygnował on z zakupu samochodu w salonie, gdyż „ta T. wyniosła go taniej”. Treść tych wyjaśnień została świadkowi odczytana w trakcie rozprawy po czym M. W. (1) uzupełniająco zeznał odmiennie niż poprzednio, a mianowicie, iż w 1997 roku do pracy dojeżdżał wraz z B. B. (1) samochodem służbowym, który prowadził kierowca. Dodał dalej, że na pewno nie wiedział od B. B. (1) od kogo ten kupił samochód (k. 7174 akt II K 62/11). Pomimo tak istotnych sprzeczności Sąd I instancji nie skorzystał z możliwości przewidzianych w art. 391 § 3 k.p.k. i nie wezwał tego świadka do ich wyjaśnienia. To więc uchybienie stanowiło obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia wydanego wobec B. B. (1), w zakresie ostatnio wskazanym i musiało skutkować jego uchyleniem, pomimo iż pewne argumenty powołane przez Sąd I instancji na poparcie stanowiska w tym względzie wydają się być dość istotne. Dotyczy to chociażby ten braku umowy sprzedaży tego samochodu po upływie „okresu karencji celnej”, które to umowy zabezpieczone w przypadku innych oskarżonych, którym stawiano tożsamy zarzut.

Z drugiej jednak strony nie można, jak uczynił to Sąd, przeceniać faktów związanych z datą sprowadzenia tego samochodu do kraju i datą udzielenia temu oskarżonemu pełnomocnictwa do korzystania z samochodu, gdyż te okoliczności nie wykluczają możliwości, że pomimo tego, iż samochód ten nie został sprowadzony na zamówienie B. B. (1), w późniejszym okresie wyraził on chęć jego nabycie, co też uczynił.

Na zakończenie rozważań w tym zakresie wspomnieć jeszcze wypada, iż trudno tak jednoznacznie oceniać okoliczności „korzystania” przez B. B. (1) z samochodu (...), jak uczynił to Sąd I instancji, w szczególności w kontekście

prawkłowych ustaleń tego Sądu (k. 61 uzasadnienia), w których przyjęto, że „w ramach wdzięczności, w związku z dobrze układającą się współpracą pomiędzy (...) S.A i (...) Sp. z o. o., a firmą (...) u pełnomocników firmy (...) powstał zamiar przysporzenia korzyści majątkowych osobom z kierownictwa wyżej wymienionych (...) spółek”. Trudno więc zrozumieć dlaczego B. B. (1), jako jedna z osób pełniących kierownicze funkcje w tych spółkach, miałby być traktowany odmiennie niż pozostali, w szczególności, że zaznania wyżej wskazanego M. W. (1) mogą świadczyć o czymś wręcz przeciwnym. Zaznaczyć jednak należy, że powyższe rozważania nie przesądzają kwestii odpowiedzialności B. B. (1) z tego tytułu, gdyż jak już wcześniej wspomniano argumenty wskazywane przez Sąd I instancji również wydają się być doniosłe. Dla właściwej jednak oceny tego zagadnienia koniecznym będzie przesłuchanie ponowne M. W. (1) i szczegółowe wyjaśnienie przyczyn sprzeczności składanych przez niego zeznań w tym zakresie.

Również zeznania tego świadka były przyczyną, dla której wyrok Sądu Okręgowego w stosunku do P. M., w części dotyczącej przestępstwa z art. 229 § 4 k.k. nie mógł się ostać. Świadek ten wprawdzie niekonsekwentnie, gdyż podawał różne przyczyny udzielenia mu pożyczki, przyznał jednak, że takową otrzymał. W ostatecznym rozrachunku natomiast wskazywał, że pisemna umowa miała zabezpieczać kwotę wydatkowaną przez (...), za pośrednictwem firmy (...), na zakup przeznaczonego dla niego samochodu. Sąd zdaje się to zauważać, gdyż na k. 141 uzasadnienia powołuje argumenty mające w jego ocenie świadczyć o fikcyjnym charakterze umów pożyczki, w tym między innymi to, że zarówno M. W. (1) jak i R. M. spłacili odpowiednio kwoty 3400 zł i 5000 zł, przekazując je A. G. (1). Wcześniej jednak stwierdza, iż z doświadczenia życiowego można przyjmować, że sporządzenie umów pożyczek było logicznym na wypadek utraty aut, które oddane zostały w użytkowanie M. W. (1) i R. M., gdyż z tytułu tych umów istniała możliwość dochodzenia ich równowartości. Wskazując na elementy związane z zapłatą pewnych kwot z tego tytułu, a następnie na okoliczności związane z datami zawarcia tych pożyczek i datami sprowadzenia samochodów dla wyżej wymienionych osób, konstatuje przy tym jedynie, że okoliczności te rodzą wątpliwości, co do faktu czy rzeczywiście oskarżony P. M. udzielił pożyczek i czy umowy te miały charakter pozorny.

Przed oceną tego stanowiska zwrócić uwagę jednak należy na to, że przestępstwo z art. 229 § 4 k.k. polega na udzieleniu korzyści majątkowej albo jej obietnicy osobie pełniącej funkcję publiczną w związku z pełnieniem tej funkcji, przy czym korzyść ta musi się charakteryzować znamieniem znacznej wartości. Forma udzielenia tej korzyści (np. pożyczka na bardzo korzystnych warunkach) nie jest istotą tego przestępstwa i nie należy do żadnych jego znamion. Niemniej jednak niewątpliwie taka forma może wyczerpywać jego znamiona, o ile w konsekwencji doszło do uzyskania przez osobę pełniącą funkcje publiczne korzyści majątkowej. Inną natomiast kwestią jest to, jaka w przypadku udzielonej pożyczki, która następnie została spłacona w całości lub części, jest korzyść majątkowa osiągnięta przez osobę pełniącą funkcje publiczne. Innymi słowy, czy korzyścią tą jest kwota udzielonej pożyczki plus odsetki, czy też tylko wysokość odsetek zaoszczędzonych przez pożyczkobiorcę, w wyniku udzielenia mu pożyczki na korzystniejszych niż przyjęte w ogólnym obrocie warunkach. Ponieważ nie było to przedmiotem rozważań Sądu I instancji, szersze omawianie tego zagadnienia wydaje się być na obecnym etapie postępowania zbędne.

Przechodząc jednak do meritum zagadnienia stwierdzić należy, że w sytuacji gdy R. M. i M. W. (1), jak można domniemywać z dotychczas zebranych dowodów, sprowadzili na polski obszar celny, za pośrednictwem firmy (...), samochody, unikając w ten sposób opłat celnych i co więcej nie wydatkując na zakup tych samochodów żadnych pieniędzy, a zobowiązując się jedynie do spłaty ceny ich nabycia w ratach (prawdopodobnie nieoprocentowanych), to uzyskali oni w ten sposób korzyść majątkową i przy zaistnieniu pozostałych elementów (znamion), o których mowa w art. 229 k.k., osoby które umożliwiły im „zakup” tych samochodów na tak korzystnych warunkach, mogą odpowiadać na podstawie tego przepisu. Na marginesie zaznaczyć przy tym należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, wydatkowanie określonej kwoty pieniędzy przez jedną osobę na zakup samochodu dla innej osoby jest formą udzielenia pożyczki, niezależnie od tego, czy fizycznie ta kwota pieniędzy została bezpośrednio przekazana pożyczkobiorcy, czy też została przekazana sprzedawcy samochodu. Oczywiście odpowiedzialności z tego tytułu będzie podlegała osoba, która dokonała określonych czynności, lecz w realiach niniejszej sprawy zasadnym na tym etapie postępowania wydaje się sugestia, że P. M., jako jeden ze współwłaścicieli (...), musiał mieć świadomość, jakiego typu operacje zabezpieczają umowy pożyczki sygnowane jego podpisem, co pozwalałoby przyjąć, że może on być również współsprawcą przestępstwa z art. 229 k.k., niezależnie od roli w tym przedsięwzięciu A. G. (1).

Samo ponadto udostępnienie, nawet do korzystania (nieodpłatnego), samochodu, stanowić może udzielenie korzyści majątkowej, co zresztą przyjęto w przypadku W. P.. W sytuacji więc, gdy umowy pożyczki miały, jak przyjmuje Sąd Okręgowy, stanowić zabezpieczenie na wypadek utraty samochodów, gdyż umożliwiały dochodzenie równowartości ich wartości, sygnowanie ich swoim podpisem przez P. M., jak już wyżej wspomniano, sugeruje, że ten doskonale orientował się, co do okoliczności, w jakich doszło do przekazania przedmiotowych samochodów, a to z kolei również obligowało Sąd do rozważenia, czy w ramach przekształceń, których zakres (granice oskarżenia) określa przepis art. 399 § 1 k.p.k., można mu było zarzucić popełnienie przestępstwa łapownictwa czynnego (przekupstwa) opisanego w art. 229 k.k., lecz w innej formie niż ta opisana w akcie oskarżenia. Ponieważ Sąd I instancji takich rozważań nie czynił, rozstrzygnięcie tego zagadnienia w postępowaniu odwoławczym jest przedwczesne, w szczególności, gdy pewne uwagi poczynione przez ten Sąd, odnośnie „pozorności umów”, przystąpienia do spłat ratalnych, określenia kwot pożyczek „z groszami po przecinku” (co może wskazywać, że odzwierciedlały one kwoty przeznaczona na zakup samochodów w przeliczeniu na złotówki), pozwala przypuszczać na tym etapie postępowania, że umowy te odzwierciedlały rzeczywistą czynność prawną pożyczki, z tym zastrzeżeniem, że jej kwota nie została przekazana bezpośrednio pożyczkobiorcy, a sprzedawcy samochodu.

Słusznie przy tym podnosi prokurator, że nabycie samochodu (w perspektywie) na tak korzystnych warunkach stanowiło niewątpliwie korzyść w rozumieniu art. 228 k.k. Inną natomiast sprawą jest to, o czym wcześniej była już mowa, w jakiej wysokości „nabywcy” korzyść osiągnęli. Zaznaczyć jednak w tym miejscu należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, która wydaje się być zbieżna ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, korzyścią w tym przypadku będzie również równowartość nieuiszczonych należności publiczno prawnych.

Myli się natomiast prokurator kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, w części zarzucanego W. P. przestępstwa z art. 199 § 1 d.k.k., art. 11 § 1 d.k.k. i art. 265 § 1 d.k.k. w zw. z art. 10 § 2 d.k.k., mimo iż podnoszone przez niego w środku odwoławczym okoliczności mogą rodzić przypuszczenia, że ten wiedział, iż przedstawione oskarżycielowi faktury opiewają na zawyżone kwoty. Rzecz jednak w tym, że są to tylko przypuszczenia, które nie pozwalają złamać zasad domniemania niewinności i rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego, określonych w art. 5 k.p.k., a Sąd Apelacyjny nie widzi możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego o kolejne, nieznane dotychczas dowody, które dotychczas istniejące wątpliwości pozwoliłyby rozstrzygnąć w kierunku niekorzystnym dla oskarżonego.

Prawdą przy tym jest, że celem tej „falszerskiej operacji” było uzyskanie zawyżonej wypłaty odszkodowanie, które faktycznie przelane zostało na konto W. P.. W sytuacji jednak gdy „tytułarnym” właścicielem samochodu P. była inna osoba (prawna) i nie można wykluczyć, że to ona dokonywała wszystkich czynności związanych z wypłatą odszkodowania, nie sposób z całą stanowczością twierdzić, jak czyni to prokurator, że W. P. wiedział o zawyżeniu wartości nabytych części w przedstawionych ubezpieczycielowi fakturach i oceny tej nie zmienia nawet to, że w momencie zakupu części z kwestionowanych faktur W. P. i A. G. (1) byli w USA.

Nie przekonuje także argument o uczestnictwie W. P. w postępowaniu odszkodowawczym (przynajmniej w tej fazie związanej z przelaniem na jego konto pieniędzy), w miejsce firmy (...). Hipotetycznie bowiem, na tym etapie postępowanie, nie można wykluczyć, co stało się podstawą uchylecia wyroku w części dotyczącej tego oskarżonego, w zakresie przestępstwa z art. 228 § 5 k.k., że W. P., tak jak twierdzi jego obrońca, zapłacił za samochód z którego korzystał, a fakt rejestracji go na inną osobę (prawną), wynikał jedynie z chęci uniknięcia należności publiczno prawnych. Gdyby bowiem inaczej było, to w konsekwencji „nieodpłatnego użyczenia” samochodu temu oskarżonemu doszłoby do podpisania umowy pożyczki, która tak jak w przypadku M. W. (1) i R. M. miałaby zabezpieczać, zdaniem Sądu I instancji, możliwość odzyskania pieniędzy stanowiących równowartość pojazdu, na wypadek jego utraty. Brak więc takiej umowy, przy jednoczesnym w miarę konsekwentnym stanowisku tego oskarżonego, co do faktu uiszczenia ceny za samochód P., a także przelanie na jego konto pieniędzy z tytułu odszkodowania za uszkodzony samochód, może przemawiać za wiarygodnością jego twierdzeń i wskazywać na to, że „zlecenie zakupu” tego samochodu firmie (...), zmierzało jedynie do uniknięcia należności celnych i podatkowych. W tym zaś stanie rzeczy przelanie na jego konto pieniędzy z tytułu odszkodowanie nie wydaje się być już tak nieracjonalne jak sugeruje prokurator.

Oczywiście to ostatnie założenie mogłoby przemawiać za przyjęciem po stronie W. P. świadomości zawyżonej wartości zakupionych części na przedłożonych ubezpieczycielowi fakturach. To jednak dalej, w ocenie Sądu odwoławczego, nie pozwala w sposób stanowczy wyrazić takiego poglądu, w szczególności w kontekście „dość skomplikowanych rozliczeń” i wzajemnych relacji pomiędzy W. P., a przedstawicielami (...), które mogą sugerować, iż zawyżenie przedmiotowych faktur nastąpiło z inicjatywy przedstawicieli (...) i bez wiedzy W. P., pomimo tego, że Sąd I instancji ustalił, że pieniądze uzyskanych z wypłaty odszkodowania W. P. nigdy nie „zwrócił” firmie (...) (k. 65). Pomijając już bowiem to, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest szczegółowych rozważań w tym zakresie, zasadnicze znaczenie przy ocenie tego zagadnienia ma treść wyjaśnień W. P., który komunikował przecież, że za części zakupione do samochodu rozliczał się z A. G. (1) i jemu również oddał pieniądze otrzymane z odszkodowania. To może zaś świadczyć o tym, że to nie W. P., lecz przedstawiciele (...) chcieli uzyskać nienależną korzyść majątkową w wyniku wypłaty zawyżonego odszkodowania, a ten pierwszy nic o tym nie wiedział. Takie stanowisko wydaje się potwierdza to, iż zwrotu nienależnej kwoty odszkodowania dokonała firma (...) na polecenie jednego z braci G., a także treść grypsu A. G. (1) do A. G. (2).

Z tych względów oraz z przyczyn podanych w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie podzielając zarzutów prokuratora, które nota bene są stosunkowo lakoniczne Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w tej części.

Nie znalazły również akceptacji Sądu odwoławczego argumenty podnoszone przez obrońców J. G. w zakresie przypisanego mu przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. W zasadzie w odniesieniu się do tych zarzutów wystarczającym byłoby odwołanie się do stanowiska Sądu I instancji, które w pełni zostało zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny. Gwoli jednak uzupełnienia zwrócić jedynie uwagę wypada na fakt, iż J. G. osobiście podpisał zarówno oryginalną, jak i sfałszowaną umowę konsultingową z dnia 14 lipca 1995 r. Podpisując tą drugą musiał wiedzieć o istnieniu tej pierwszej, która wbrew twierdzeniom jednego z jego obrońców różniła się i to w pewnych istotnych elementach od pierwszej. Umożliwiała ona bowiem wypłatę należnego (...) wynagrodzenia w walucie obcej (poprzednio tylko w złotych polskich), a ponadto zwiększała zakres kosztów delegacji, którymi istniała możliwość obciążenia strony (...). Niewątpliwie więc była ona korzystna dla (...). W tym stanie rzeczy podnoszone przez obrońców argumenty o tym, iż nie wykazano by J. G. wiedział, że podpis R. W. zostanie na tej umowie naniesiony w formie kserokopii, że tę umowę, o tej treści podpisałaby ona bez zastrzeżeń, że brak jest dowodów świadczących by umowa ta była używana w obiegu i co za tym idzie, iż osobom ją sporządzającym nie przyświecał cel użycia jej za autentyczną uznać należy za bezzasadne. Skoro bowiem umowa z naniesionym kserograficznie podpisem R. W. wprowadzała rozwiązania korzystniejsze dla (...), nie sposób podważać tego, że miała ona na celu zapewnienie tej spółce korzystniejszych warunków rozliczenia „delegacji” i w konsekwencji, iż miała ona być użyta w obrocie prawnym. Antydatując zaś tę umowę i uzupełniając je dodatkowymi klauzulami, znając treść poprzedniej J. G. zdawał sobie sprawę, iż w ten sposób dokonuje zmiany istotnej treści tej umowy i już z tych powodów jego zachowanie realizowało znamiona przypisanego mu przestępstwa. W sytuacji więc, gdy cel podrobienia umowy miał zmierzać w kierunku wyżej wskazanym, Korzystnym dla (...), nie sposób negować tego, że podjęte działania miały w konsekwencji doprowadzić do użycia jej jako autentycznej.

W tym stanie rzeczy, nie akceptując zarzutów podnoszonych przez obrońców J. G. Sąd utrzymał w tym zakresie zaskarżony wyrok w mocy.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd I instancji wyjaśni wszelkie wskazane wyżej kwestie, które do tej pory nie poświecono należytej uwagi. (...) się przy tym na ustaleniu okoliczności związanych z prowadzonymi rzekomo negocjacjami w sprawie sprzedaży przez ZL (...) samolotu (...) (...), które stały się podstawą ustalenia wysokości ewentualnych zobowiązań wobec A., a następnie podstawą do ustalenia dla (...) wynagrodzenia. Zwróci przy tym uwagę na to, na jakim etapie te ewentualne negocjacje znajdowały się w chwili sporządzania opinii w sprawie prognozowanego zadłużenia wobec A., czy były to wstępne rozmowy lub czy zawarto w nich wstępne porozumienia lub przedwstępne umowy. W oparciu zaś o te ustalenia szczegółowo oceni realność prognozowanej sprzedaży wykazanej w piśmie z dnia 11 sierpnia 1995 r.

Ustali przy tym również, jakie konkretnie czynności podejmowali przedstawiciele (...) dla polubownego załatwienia sporu pomiędzy spółkami (...) a A., a także ewentualnie dlaczego nie zachowała się żadna dokumentacja związana z tymi czynnościami. Następnie zaś oceni, czy te działania były ekwiwalentne do wysokości otrzymanego wynagrodzenia.

Oceniając natomiast zachowania W. P. i B. B. (1), a w szczególności tego pierwszego, w kontekście zarzucanych im przestępstw z art. 228 § 1 k.k., zwróci uwagę na różnice pomiędzy czynnościami prawnymi pozornymi, a innymi czynnościami podobnymi do pozornych, np. czynności in fraudem legis. Czynność bowiem prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane (S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz, 1998, s. 147-148). Pojęcia obejścia prawa i pozorności są sobie znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie się pokrywają. Z czynnością taką mamy do czynienia np. gdy osoba zamierzająca kupić samochód, chcąc skorzystać z nienależnych jej ulg celnych wręcza drugiej osobie (w tym również prawnej), której ulgi te przysługują, kwotę odpowiadającą cenie samochodu oraz prosi tę osobę o zakup samochodu, co ta osoba czyni i następnie przekazuje zakupiony samochód „zleceniodawcy” w używanie, osiągając w ten sposób skutek sprzeczny z prawem. Taka czynność nie ma charakteru czynności prawnej pozornej, tylko charakter czynności in fraudem legis. W tym wypadku „zleceniobiorca” występuje wobec osób trzecich, jako podmiot, któremu przysługuje prawo własności samochodu; natomiast ze stosunku wewnętrznego (obligacyjnego) pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem wynikają ograniczenia przysługującego mu prawa własności w postaci prawa do korzystania z samochodu przez „zleceniodawcę” i związanego z tym prawa do ubezpieczenia oraz rozszczenia o przeniesienie własności na „zleceniodawcę”, po upływie okresu „karencji celnej”.

Będzie to miało przy tym istotne znaczenie o ile Sąd dojdzie do przekonania, że do tego typu form nabycia doszło w niniejszej sprawie. Wówczas bowiem uzyskanie przez W. P. odszkodowania w wysokości rzeczywistej szkody, nie będzie raczej stanowiło elementu wyżej wspomnianego przestępstwa.

Oczywiście w ponownym postępowaniu Sąd w szerokim zakresie skorzysta z możliwości wskazanych w przepisie 442 § 2 k.p.k., w szczególności w zakresie dotyczącym zasadności wyboru drogi rozwiązania sporu pomiędzy spółkami (...) a A., gdyż kwestia ta w ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi żadnych wątpliwości, podobnie jak i ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie.

Oceniając natomiast wiarygodność dokumentów kwestionowanych przez prokuratora zwróci uwagę nie tylko na treść opinii biegłych, w tym również tej, którą jak wyżej zasygnalizowano, będzie musiał uzupełniająco przeprowadzić, lecz również na inne okoliczności sygnalizowane przez oskarżyciela zarówno w środку odwoławczym, jak i akcie oskarżenia związane między innymi z treścią tych dokumentów oraz faktem, że projekty niektórych dokumentów wytworzonych przez przedstawicieli spółek (...) lub (...), o bardzo istotnym znaczeniu dla sprawy, zabezpieczono w siedzibie (...).

Utrzymanie w mocy wyroku w części dotyczącej przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. przypisanego J. G. skutkowało obciążeniem tego oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego w tym zakresie.